

Przed wybuchem I wojny światowej Sosnowice (bo tak do 1920 roku nazywał się Sosnowiec) były miastem leżącym u zbiegu rzek Białej i Czarnej Przemszy, gdzie stykały się granice Rosji, Prus i Austrii. Nadgraniczne położenie przyciągało kapitał i sprzyjało szybkiemu rozwojowi. Lokowano tu kopalnie i huty, kwitł przemysł włókienniczy i handel. Z roku na rok w Sosnowicach przybywało mieszkańców. A także przemytników. Przez granicę przenoszono nielegalnie przeróżne produkty, raz po raz chwytało przemytnika wódki, złota, a nawet zapalek. Warto wspomnieć, że to właśnie tutaj granicę nielegalnie przekroczył malarz Włodzimierz Tetmajer. Artysta malował freski w sosnowieckiej katedrze, gdy wybuchły robotnicze strajki, zwane później Rewolucją 1905 roku. Władze carskie były przeciwne tym pracom malarskim i Tetmajerowi groziło aresztowanie. Na szczęście malarz w porę otrzymał ostrzeżenie, zdołał przejść przez graniczną rzekę, a stąd droga do Krakowa była już bezpieczna.

Po zakończeniu I wojny światowej Zagłębie Dąbrowskie wraz z Sosnowcem przyłączono do odrodzonej Polski. Terytorialnie Sosnowiec stał się częścią województwa kieleckiego. To nie do końca odpowiadało sosnowieckim aspiracjom, które ciążyły raczej w kierunku dynamicznie rozwijającego się województwa śląskiego. Włączenie Sosnowca do województwa katowickiego, a potem śląskiego miało stać się faktem dopiero po II wojnie światowej.

A jaki był międzywojenny Sosnowiec? Na pewno zróżnicowany. Obok eleganckich willi przemysłowych magnatów z prywatnymi zieleńcami istniała w mieście niesławna Abisynia, czyli dzielnica lepianek i biedaszybów. Parafie katolickie sąsiadowały z parafią prawosławną, mariawicką, ewangelicko-augsburską oraz dwiema gminami żydowskimi. W przepelnionym mieście przemysłowym rosły nowe budynki, w tym istniejąca do dziś siedziba Urzędu Miejskiego, gmach Banku Polskiego, Ubezpieczalni Społecznej, czy reprezentacyjna siedziba Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z międzywojennym Sosnowcem splotły się losy wielu prawdziwych gwiazd. To tu urodził się w 1902 roku „chłopak z Sosnowca” czyli światowej sławy śpiewak operowy Jan Kiepura. Tu uczył się gry na instrumencie wirtuoz skrzypiec i dyrygent Paul Godwin. W Sosnowcu, w 1911 urodził się Władysław Szpilman, którego historię znamy z filmu Romana Polańskiego „Pianista”. Tu w końcu, w latach 1919-1920 znalazła się aktorka, która jako jedyna Polka w historii zrobiła prawdziwą karierę w Hollywood, czyli Apolonia Chałupiec znana jako Pola Negri. W kolejnych częściach gry dowiesz się więcej o tej historii jak z filmu.